

Chcemy pobić rekord Polski



FOT. WIOLETTA ZIMMERMANN-SZUBRA

Z Tomaszem Koszytłą, opiekunem Studenckiego Koła Naukowego „Rotor” w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. S. Pigonia w Krośnie, rozmawia Wioletta Zimmermann-Szubra

– Kilka dni temu wrócił Pan ze studentami z Shell Eco-marathon w Londynie, na którym zaprezentowaliście pojazd skonstruowany w ramach działalności koła naukowego. Jesteście zadowoleni z wyniku?

– Był to nasz trzeci start w tych zawodach i po raz kolejny udało się nam osiągnąć sukces, ponieważ znacząco poprawiliśmy dotychczasowe wyniki. Tym razem bolid skonstruowany przez studentów przejechał na litrze etanolu 498 kilometrów. To dało nam 1. miejsce w Polsce wśród prototypów zasilanych etanolem, 2. miejsce w Polsce wśród prototypów napędzanych silnikami spalinowymi, 4. miejsce w Europie wśród prototypów napędzanych etanolem i 19. miejsce w Europie, na 51, wśród prototypów napędzanych silnikami spalinowymi. Jesteśmy zadowoleni z osiągniętego rezultatu, bowiem ubiegłoroczny wynik, czyli 306 km, poprawiliśmy o 162 procent.

– Jak długo trwają prace nad konstrukcją bolidu, z którym wystartowaliście w tych zawodach?

– Prace nad konstrukcją rozpoczęły się w 2015 r. Od tego czasu, co roku coś w niej zmieniamy i udoskonalamy. Mimo że w międzyczasie przychodzą nowi studenci, to projekt jest kontynuowany i stale rozwijany. W tym roku bolid ważył 49 kilogramów i napędzany był silnikiem spalinowym o pojemności 44 cm sześciennych. Konstrukcja ta została zaprojektowana i praktycznie własnoręcznie wykonana przez studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie. To na pewno jest powód do dumy!

– Czy wiecie już, co trzeba poprawić na przyszły rok?

– Wiemy, a nawet mamy plany na kilka lat do przodu. Chcemy zmienić nadwozie na samonośne, które pozwala na szybszą i bezpieczniejszą jazdę oraz chcemy zastosować nowy silnik, nad którego konstrukcją i budową pracują już studenci. Obecny silnik jest wykonany ze stali i aluminium, natomiast chcemy go zmienić na silnik, w którym stal zastąpiona zostanie tytanem, co zmniejszy znacząco jego masę.

– Na czym polega praca studentów przy tym projekcie?

– W każdym zawodach stawiamy sobie cel i jasno precyzujemy, co chcemy osiągnąć. Zadania te są dzielone między grupę 32 osób, które tworzą Studenckie Koło Naukowe „Rotor”. Każdy ze studentów dostaje pewne zadanie do wykonania i albo musi coś zaprojektować, albo musi stworzyć do tego dokumentację techniczną, a nieraz również też daną rzecz wykonać. Tworzenie takiej dokumentacji technicznej, czyli projektowanie danego elementu czy danej części w bolidzie, wymusza na studentach zdobywania takiej wiedzy i takich umiejętności, które wykraczają poza program studiów. Pewnych niuansów konstrukcyjnych nie mają szans poznać na studiach, ponieważ praca nad bolidem to typowa praktyka, która wymusza na nich samodzielne szukanie informacji i rozwiązań oraz rozszerzenia wiedzy o budowie maszyn. Pracując przy tym projekcie studenci mają możliwość sprawdzenia się, bo tworzą coś, na co mają wymierny wpływ, czego efekty widzą podczas startu w Shell Eco-marathonie.

– O jakim wyniku tak naprawdę marzy zespół „Rotor”?

– Każdego roku chcemy poprawiać wynik, ale naszym realnym marzeniem jest pobicie rekordu Polski, który wynosi 830 kilometrów na litrze paliwa, który kilka lat temu ustanowił zespół z Łodzi. Jest to taki pułap, który w naszym zasięgu finansowym jest realny do pobicia, i do tego dążymy.